

Kamil Potrzuski

Akademia Wychowania Fizycznego w Warszawie

EWOLUCJA PRZEPISÓW DOTYCZĄCYCH UCZESTNICTWA OSÓB O NIETYPOWEJ PŁCIOWOŚCI W ZAWODACH SPORTOWYCH KOBIET

Abstract: Sport is a domain of social life, which, due to its specificity, is characterized by strongly marked, impenetrable borders of categories such as: “nation”, “ethnicity”, but also gender”. In case of gender, this rigid division is accepted by both women, wishing to compete and gain sport success in a fair way, and men, enabled to maintain their privileged position in sport by preserving gender segregation. Meanwhile, many people with atypical gender or rare genetic disorders do not fit into dichotomous categorization of “woman-man”. Particular controversy arouse over the issue of releasing them into the women’s competition. The provisions in this matter have evolved over the decades. The article aims to recapitulate this process and deliberate on the current state of the regulations.

Key words: sports, gender segregation, atypical gender, „woman-man” categorization, regulations.

Abstrakt: Sport jest sferą życia społecznego, która ze względu na swą specyfikę charakteryzuje się silnie zaznaczonymi, nieprzenikalnymi granicami – etnicznymi, narodowymi, ale również płciowymi. W przypadku płci sztywny podział na konkurencje męskie i kobiece jest akceptowany i chroniony zarówno przez kobiety, chcące w sprawiedliwy sposób rywalizować o najwyższe laury, jak i mężczyzn, dla których utrzymanie segregacji płci daje możliwość utrzymania dominującej pozycji w sporcie. Tymczasem wiele osób o nietypowej płciowości lub rzadkich zaburzeniach genetycznych nie przystaje do dychotomicznej kategoryzacji „kobieta – mężczyzna”. Szczególne kontrowersje budzi dopuszczanie ich do rywalizacji kobiet. Na przestrzeni kilkudziesięciu lat przepisy dopuszczające osoby o nietypowej płciowości do rywalizacji kobiet ulegały ewolucji. Celem autora artykułu będzie rekapitulacja tej ewolucji i refleksja nad obecnym stanem przepisów.

Słowa kluczowe: sport, podział na konkurencje męskie i kobiece, osoby o nietypowej płciowości, kategoria „kobieta-mężczyzna”, przepisy.

Niedawno międzynarodową opinię publiczną obiegła informacja o korekcie płci, jakiej dokonał wybitny niegdyś amerykański wieloboista, mistrz olimpijski z Montrealu Bruce Jenner. Człowiek ten, będący osobą transseksualną, w wieku sześćdziesięciu czterech lat przeszedł operację i dziś, już jako Caitlyn, jest gwiazdą amerykańskiej telewizji. W świetle obowiązujących obecnie przepisów nie grozi jej wymazanie rekordów ze światowych tabel (jest byłym rekordzistą świata z wynikiem 8634 punktów). Przypadek Jenner nie wzbudza ogromnych kontrowersji także z tego powodu, iż rywalizowała ona wśród mężczyzn, a więc jej transseksualność nie stanowiła handicapu w sportowych zmaganiach. Historia tej osoby zwróciła jednak ponownie uwagę na delikatną kwestię uczestnictwa w rywalizacji sportowej na najwyższym poziomie osób o nietypowej płciowości.

Sport jest sferą życia budzącą ogromne emocje. Zdaniem wielu socjologów stanowi substytut wojny, w której można identyfikować się jedynie ze „swoimi”, a przeciwko „obcym”. Kategoria „narodowości” ulega w nim praktycznie całkowitemu powiązaniu z obywatelstwem i przynależnością państwową¹. Nie ma miejsca na subtelne różnicowanie ze względu na np. niejednoznaczną, mieszaną etniczność, uwarunkowania kulturowe, specyficzną sytuację rodzinną. Czasem prowadzi to do bolesnych doświadczeń zawodników, jak w przypadku Sohn Kee Chunga². Sztywne granice w sporcie dotyczą nie tylko kategorii przynależności narodowej i państwowej, ale także dychotomicznego, zero-jedynkowego podziału płciowego na „kobiety” i „mężczyzn”, nieuwzględniającego specyfiki osób o nietypowej płciowości, których nie da się w prosty sposób zaklasyfikować do żadnej kategorii. W niniejszym artykule postaram się naświetlić kwestię ewolucji przepisów, dotyczących uczestnictwa takich osób w zmaganiach kobiet.

Temat, którym się zajmę, był już przedmiotem zainteresowania uczonych. Szczególnie dużo badań przeprowadzono w krajach anglosaskich i opublikowano w języku angielskim. Zagadnienie nie ma szczególnie bogatej literatury przedmiotu w języku polskim, ale wydaje się, że kilka istniejących opracowań w znacznym stopniu wyczerpuje temat. Praca, którą podjąłem, i będący jej efektem niniej-

¹ Por. T. Edensor, *Tożsamość narodowa, kultura popularna i życie codzienne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2004.

² Sohn Kee Chung, pod zjaponizowanym nazwiskiem Son Kitei, został w Berlinie mistrzem olimpijskim w maratonie jako reprezentant Japonii (od 1910 r. okupującej Koreę). Wielokrotnie demonstrował, że jest Koreańczykiem, odmawiał podpisywania się japońskim nazwiskiem, a po II wojnie światowej domagał się, aby jego sukcesy zaliczyć do osiągnięć Korei Południowej. MKOl nigdy nie zweryfikował statusu medali Sohn Kee Chunga, sam zawodnik był jednak w Korei darzony ogromnym autorytetem. W 1988 r. dostał zaszczytu zapalenia znicza olimpijskiego na igrzyskach w Seulu. Historię Sohna opisuje G. Walters, *Igrzyska w Berlinie. Jak Hitler ukradł olimpijski sen?*, Wydawnictwo Rebis, Poznań 2008, s. 263–265, 346–347.

szy tekst, ma zatem na celu nie tyle ustalenie nowych faktów, co rekapitulację i popularyzację dotychczasowych ustaleń na temat dostępności osób sytuujących się na genderowej „granicy” do rywalizacji kobiet oraz refleksję na temat obecnych przepisów. Szczególnie pomocny w pisaniu pracy okazał się dla mnie syntetyczny artykuł Krzysztofa Chrostowskiego pt. *Płeć a sport*³, oraz niedawno opublikowana, obszerna monografia Honoraty Jakubowskiej pt. *Gra ciałem*⁴. Do ustaleń tych badaczy będę odwoływał się najczęściej, w nich (zwłaszcza w pracy Jakubowskiej) zainteresowany czytelnik znajdzie też obszerną bibliografię.

Płeć człowieka nie jest sprawą jednoznaczną i niemożliwe jest zaklasyfikowanie wszystkich ludzi do jednej z dwóch kategorii płci. W świetle obecnej wiedzy już samo ograniczenie się do dwóch kategorii wydaje się nieuprawnione. „Identyfikacja płci, wbrew temu, co się powszechnie uważa, jest problemem bardzo złożonym, a w jej toku trzeba wziąć pod uwagę szereg kryteriów” – by zacytować badacza⁵. Istnieje co najmniej siedem kryteriów odnoszących się do kwestii płci. W kryterium chromosomowym osoby o dwudziestym trzecim zestawie chromosomów XX należy uznać za męskie, a XY – za żeńskie. W myśl kryterium gonadального o przynależności do określonej płci decyduje fakt wykształcenia się gonad – narządów płciowych umożliwiających rozród, tj. jajników i jąder. W kryterium somatycznym decydującym jest zewnętrzny kształt i obraz ciała, a w hormonalnym ilość i jakość wytwarzanych hormonów płciowych. Kryterium chromatynowe określa, że kluczowa jest obecność tzw. ciała Barra, występującego tylko w organizmach żeńskich, a kryterium psychologiczne za decydujące definiuje poczucie przynależności do jednej z płci. Mamy wreszcie kryterium prawne – metrykalne, w którym płeć jest definiowana przez status prawny osoby, określony w momencie urodzenia⁶. Żadna z kategorii nie jest dominująca, nie zajmuje nadrzędnej pozycji wobec pozostałych⁷. W przypadku większości ludzi identyfikacja według każdej z nich pokrywałaby się z pozostałymi. Istnieje jednak spore grono osób, które w świetle niektórych kategorii należałoby zaliczyć do mężczyzn, według innych do kobiet. Osoby takie narażone są na wiele traumatycznych przeżyć związanych ze swoją płciowością, częściej niż inni padają ofiarą dyskryminacji. Jednym z realnych problemów, z jakimi mogą się zetknąć, jest dopuszczenie do rywalizacji sportowej.

³ K. Chrostowski, *Płeć a sport*, „Sport Wyczynowy” 2005, nr 3–4, s. 61–66.

⁴ H. Jakubowska, *Gra ciałem. Praktyki i dyskursy różnicowania płci w sporcie*, PWN, Warszawa 2014.

⁵ K. Chrostowski, *op. cit.*, s. 61.

⁶ M. Cabrić, L. Pokrywka, *Piękno ciała*, PWN, Warszawa 2010, s. 129.

⁷ Kryteria podziału płci można mnożyć. S. Dulko wymienia 10 kategorii płci, do wyżej wymienionych dodając jeszcze płeć gonadoforyczną, w której kluczowe są pierwotne drogi prowadzące do wytworzenia gonad, płeć metaboliczną i płeć mózgu. Zob. Dulko S., *ABC... płci*, „Kosmos. Problemy Nauk Biologicznych” 2003, nr 52, s. 5–10.

Jak już zostało wspomniane, sport jest jednym z tych obszarów, gdzie istnieją bardzo wyraźnie oznaczone granice płci. Inaczej niż w wielu innych sferach życia, do wyjątków należą sytuacje, gdy się je likwiduje. Zainteresowani utrzymaniem tego podziału są zarówno mężczyźni, którym jego istnienie gwarantuje utrzymywanie dominacji w świecie sportu⁸, jak i kobiety, którym zależy na równej, uczciwej walce o laury w swoich kategoriach, a które obawiają się, że osoby o nietypowej płciowości mogą posiadać szczególne predyspozycje czy inne formy przewagi w sporcie⁹. Przepisy dotyczące udziału w rywalizacji kobiet ulegały na przestrzeni lat zmianom. Postaramy się je prześledzić.

W starożytnej Grecji, kolebce sportu europejskiego, problem, którym się zajmujemy, w ogóle nie istniał. W tradycyjnym, patriarchalnym społeczeństwie greckim sport był sferą wyłącznie męską. Antyczni sportowcy występowali nago, co miało również funkcję eliminowania, niedopuszczania do rywalizacji kobiet, jak i osób o nietypowej płciowości¹⁰.

W ukształtowanym u schyłku XIX wieku nowożytnym sporcie i ruchu olimpijskim również początkowo dominowała koncepcja zarezerwowania sportu wyczynowego i olimpijskiej rywalizacji dla mężczyzn¹¹. Zwolennikiem takiego rozwiązania był baron Pierre de Coubertin. W pierwszych nowożytnych igrzyskach olimpijskich w Atenach kobiety nie wystąpiły¹². Ostatecznie jednak w XX wieku, w czasach emancypacji, uczynienie sportu i olimpizmu sferą ekskluzywnie męską nie miało szans powodzenia. Począwszy od igrzysk w Paryżu kobiety stały się uczestniczkami olimpijskich zmagañ, a liczba sportswomen systematycznie rosła (choć nadal stanowiła niewielki odsetek w stosunku do rywalizujących panów¹³).

W okresie międzywojennym pojawiły się pierwsze kontrowersje dotyczące nieheteronormatywnych kobiet rywalizujących ze swoimi „normalnymi” koleżankami. Zgłaszano bezzasadne wątpliwości co do kobiecości Mildred „Babe”

⁸ Samo istnienie podziału na konkurencje męskie i kobiece sugeruje, że kobiety są słabsze, węższe, nie mające szans w starciu z mężczyznami. Często, aczkolwiek nie zawsze i nie we wszystkich sportach, jest tak faktycznie. Mechanizm utrwała stereotyp męczyzny jako silniejszego i sprawniejszego. Zjawisko to opisuje H. Jakubowska, *Płciowe porządki – granice płci w sporcie według koncepcji Mary Douglas*, „Człowiek i Społeczeństwo” 2013, t. XXXVI, s. 113–127.

⁹ W największym stopniu dotyczy to przedstawicieli dyscyplin indywidualnych i wymiernych, jak np. pływanie, a zwłaszcza lekkoatletyka – stąd wśród najbardziej kontrowersyjnych przypadków najwięcej było lekkoatletek.

¹⁰ D. Ślapek, *Sport i widowiska w świecie antycznym*, Wydawnictwo Homini, Kraków 2010.

¹¹ D. Myśliwy, *Kobiety na igrzyskach olimpijskich*, [w:] K. Slany, B. Kowalska, M. Ślusarczyk (red.), *Kalejdoskop genderowy. W drodze do poznania płci społeczno-kulturowej w Polsce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2011, s. 369–382.

¹² G. Młodzikowski, *20 olimpiad ery nowożytnej. Idea i rzeczywistość*, Sport i Turystyka, Warszawa 1973.

¹³ Na igrzyskach w Los Angeles wzięło udział 127 kobiet na 1408 ogółu startujących, tj. 9%, a w Berlinie 328 na 4069, tj. 8%.

Didrikson, amerykańskiej wszechstronnej sportsmenki i mistrzyni olimpijskiej z Los Angeles o, zdaniem niektórych, nietypowej urodzie. Po latach okazało się, że Didrikson była osobą homoseksualną, jej orientacji jednak nie można wiązać ani z urodą, ani z przewagą sportową nad rywalkami. Inny głośny przypadek dotyczył niemieckiej skoczkini wzwyż Dory Ratjen – czwartej zawodniczki IO w Berlinie i mistrzyni Europy z Wiednia (1938), która po tych zawodach została wycofana z rywalizacji, oficjalnie z powodu naruszeń przepisu o amatorstwie. Najprawdopodobniej była ona hermafrodytą¹⁴. Ratjen po zakończeniu II wojny światowej zaczął używać męskiego imienia Herrmann, twierdził też, że był nakłaniany do rywalizacji wśród kobiet przez nazistów, którzy wierzyli, że ma większe szanse na medal, a ponadto nie chcieli dopuścić, by III Rzeszę na igrzyskach w tej konkurencji reprezentowała Gretel Bergmann, najlepsza wówczas niemiecka skoczkini wzwyż, sportsmenka żydowskiego pochodzenia¹⁵. W 1936 roku olimpijski finał biegu na 100 m kobiet określano potem „bardzo męskim finałem pań”¹⁶, a kontrowersje dotyczyły kobiecości całej trójki medalistek – Helen Stephens, Stanisławy Walasiewicz i Kathe Krauss. Potwierdziły się one tylko w przypadku Polki mieszkającej na stałe w USA, i to dopiero po śmierci. W 1980 roku Walasiewicz zginęła przypadkowo w strzelaninie niedaleko Cleveland. Przeprowadzona sekcja zwłok wykazała, że Polka miała zarówno męskie, jak i żeńskie organy płciowe – była hermafrodytą. Jej wyniki i tytuły nie zostały zakwestionowane – w świetle międzywojennych przepisów osoby takie jak Ratjen czy Walasiewicz miały prawo rywalizacji wśród kobiet, nie istniały bowiem żadne regulacje, które wykluczałyby zawodniczki o nietypowej płciowości. Gdyby przyszło im jednak stawać do rywalizacji trzydzieści lat później, nie zostałyby dopuszczone.

W latach sześćdziesiątych stopniowo sport kobiecy stawał się coraz popularniejszy, a panie wywalczyły sobie prawo startu w znacznej liczbie dyscyplin. Odsetek kobiet na igrzyskach olimpijskich rósł, a co za tym idzie, coraz częściej pojawiały się osoby nietypowe. Rosła potrzeba uregulowania zasad dopuszczania do rywalizacji pań, zwłaszcza że pojawiały się zawodniczki, których prawo do rywalizacji powszechnie podawano w wątpliwość¹⁷. Wprowadzenie jednak obiektywnego testu, który jednocześnie nie byłby krzywdzący dla sportsmenek, było karkołomnym zadaniem. Na marginesie należy dodać, że niektórzy

¹⁴ I. Pawlik, *Parada blagierów – najsłynniejsze mistyfikacje*. Wydawnictwo MG, Warszawa 2011.

¹⁵ Kulisy tej historii opisuje G. Walters, *op. cit.*, s. 59, 167, 305–306.

¹⁶ W. Kalicki, *Bardzo męski finał pań*, http://wyborcza.pl/duzyformat/1,127291,5547104,4_sierpnia_1936_r_Bardzo_meski_final_pan.html [dostęp 30.06.2015].

¹⁷ Najbardziej znany jest tu *casus* sowieckich lekkoatletek Tamary i Iriny Press, multirekordzistek świata, które po wprowadzeniu testów płci wycofały się ze sportu (nigdy nie poddały się żadnemu z testów).

badacze uważają, iż wprowadzenie testów płci było zawoalowaną formą zniechęcenia kobiet do karier zawodniczych, co miało zabezpieczać męską hegemonię w wyczynowym sporcie¹⁸.

W 1966 roku, przed lekkoatletycznymi Mistrzostwami Europy w Budapeszcie, po raz pierwszy zastosowano testy płci. Dopuszczające do rywalizacji miało być kryterium somatyczne, a badanie płci polegało na okazaniu się nago specjalnej, złożonej z kobiet, komisji lekarskiej. Test ten określa się dziś jako prymitywny, wręcz prostacki, umożliwiający stosunkową łatwość manipulacji (wszak zewnętrzne cechy płciowe można korygować interwencją chirurgiczną), a przede wszystkim poniżający¹⁹. Mary Peters, wybitna brytyjska kulomiotka i wieloboistka, określiła go jako najbardziej upokarzający moment jej kariery i życia²⁰. Rok później zmieniono metodologię testu. Jak się miało okazać, jedną niedoskonałą metodę zastąpiono inną.

W 1967 roku wprowadzono paszport płci, niekiedy ironicznie nazywany „certyfikatem na kobietę”. Uzyskanie go uzależnione było od korzystnego wyniku testu genetycznego. Od zawodniczek pobierano wymaz ze śluzówki jamy ustnej, po czym analizowano materiał pod kątem obecności ciążka Barra, braku długiego ramienia męskiego chromosomu Y, nieco później także braku DNA genu SRY (*sex-determining Y gene*). Metoda, pozornie prosta, brała jednak pod uwagę tylko część czynników determinujących płeć, a ponadto była nieprecyzyjna i od początku krytykowana przez wielu specjalistów medycyny sportowej. Mimo to obowiązywać miała przez ponad ćwierć wieku.

Paszportu płci nie uzyskała polska sprinterka, porównywana talentem do Ireny Szewińskiej – Ewa Kłobukowska. Co ciekawe, przechodziła ona bez problemu testy somatyczne – jej budowa ciała była bez wątpienia kobieca. Okazało się, że Kłobukowska cierpiała na mozaicyzm, rzadki defekt genetyczny polegający na współwystępowaniu dwóch linii komórkowych o różnym genotypie (XX oraz XXY). Wada ta nie wpływała ani na kobiecość sprinterki, ani na jej możliwości fizyczne, wystarczyła jednak do dyskwalifikacji, a później anulowania osiągniętych przez nią rekordowych wyników. Sama Kłobukowska w wyniku tej decyzji wycofała się z życia publicznego w poczuciu wstydu. Dziś uważa się, że przypadek sprinterki dowodzi wadliwości samego testu i że jej dyskwalifikacja była niesprawiedliwa. Istnieją też przypuszczenia, że wykluczenie Kłobukowskiej na podstawie wątpliwych przesłanek mogło być motywowane politycznie²¹. Międzynarodowy Komitet Olimpijski (MKOl) nigdy oficjalnie nie zrehabilitował zawodniczki. Ewa Kłobukowska pozostaje jedną z najbardziej zapomnianych polskich wybitnych sportsmenek.

¹⁸ D. Myśliwy, *op. cit.*, s. 380.

¹⁹ H. Jakubowska, *Płciowe porządki...*, s. 97.

²⁰ D. Myśliwy, *op. cit.*, s. 379.

²¹ O. Berezowski, *Ewa Kłobukowska – nieznana historia* <http://www.magazynbieganie.pl/ewa-klobukowska-nieznana-historia/> [dostęp 30.06.2015].

W ciągu ponad dwudziestu lat stosowania testów chromatyny zdyskwalifikowano na ich podstawie około czterystu zawodniczek. Dla wielu z nich było to związane z upokorzeniem, utratą środków do życia, niepowodzeniami w życiu osobistym. W 1985 roku po raz pierwszy jedna z zawodniczek publicznie zakwestionowała wyniki testu, aby walczyć o swoje dobre imię i prawo do rywalizacji. Chodzi o hiszpańską płotkarkę Marię Jose Martinez-Patino, zdyskwalifikowaną przed Uniwersjadą w Kobe. Przypadłością Patino była niewrażliwość na androgeny – zaburzenie dotyczącego osoby chromosomalnie męskie (XY), ale fenotypowo, psychicznie i społecznie kobiece. Hiszpance udało się przekonać Komisję Medyczną MKOl do zmiany stanowiska – przyznano, iż jej przypadłość nie daje przewagi w sporcie i przywrócono prawo do startowania w kobiecej rywalizacji. Patino już z niego nie skorzystała (wcześniej zakończyła karierę), ale jej przypadek wymusił głębszą refleksję nad istniejącymi przepisami i rozpoczął proces ich liberalizacji.

Ostatnimi igrzyskami olimpijskimi, na których obowiązywały chromatynowe testy płci, były igrzyska w 1996 roku w Atlancie (Międzynarodowa Federacja Lekkoatletyczna, IAAF, wycofała się z nich już w 1992 roku). Wyniki testów już szczegółowo analizowano, a każdemu przypadkowi przyglądano się osobno. W efekcie na 3387 skontrolowanych zawodniczek osiem wprowadzie uzyskało wynik pozytywny, jednak po weryfikacji każdy z nich został uznany za fałszywy, a sportsmenki w komplecie dopuszczono do rywalizacji. Trzy lata później MKOl zrezygnował z paszportów płci²².

W świetle obecnych przepisów wprowadza się generalną zasadę niestosowania testów płci, z możliwością odstępiania od niej w „szczególnie uzasadnionych przypadkach”. Ponadto stanowi się o dopuszczeniu do rywalizacji kobiet dotkniętych rzadkimi przypadłościami genetycznymi lub nietypowymi chorobami, które nie dają przewagi w sporcie lub dają ją w niewielkim stopniu, takich jak np. zespół niewrażliwości na androgeny, zespół Turnera, dysgenезja gonad, wrodzony przerost nadnerczy, guzy produkujące androgeny, zespół policystycznych jajników²³. Do rywalizacji kobiet dopuszcza się nawet osoby transseksualne, o ile spełnią kilka dodatkowych warunków²⁴. Nie przeprowadza się już testów chromatyny, bada się natomiast poziom męskich hormonów atletek. Mimo liberalizacji wciąż nie brakuje kontrowersji dotyczących występów niektórych zawodniczek. Najgłośniejsza w ostatnich latach była sprawa Caster Semenya z RPA, która na lekkoatletycznych Mistrzostwach Świata w Berlinie w 2009 roku wygrała bieg na 800 metrów z dużą

²² K. Chrostowski, *op. cit.*, s. 65.

²³ H. Jakubowska, *Płciowe porządki...*, s. 102. Z rywalizacji kobiet wyklucza za to np. hiperandrogenizm, ewidentnie zwiększający możliwości fizyczne organizmu (choć nie podważa się kobiecości osób dotkniętych nim).

²⁴ IAAF Policy on Gender Verification, https://oii.org.au/.../iaaf_policy_on_gender_verification, [dostęp 30.06.2015].

przewagą nad rywalkami i znakomitą czasem. Kobiecość Semenji, ze względu na nietypową budowę ciała i specyficzną urodę była podawana w wątpliwość, IAAF zdecydował się, więc zobligować zawodniczkę do poddania się testowi płci. Cała procedura była poufna i przeciągała się, po wielu jednak miesiącach podjęto decyzję o dopuszczeniu Semenji do kobiecych zmagani. Zawodniczka z RPA wróciła na bieżnię, nadal zaliczając się do światowej czołówki (w 2012 roku zdobyła na IO w Londynie srebrny medal), jednak do życiowej formy już nie powróciła. Nieoficjalnie mówi się, że testy płci były przeprowadzane w sposób, który bardzo źle wpłynął na jej kondycję psychiczną²⁵.

Podsumowując, zjawisko kontroli płci i dopuszczania (bądź nie) osób o nietypowej płciowości do rywalizacji kobiet związane jest z emancypacją kobiet w sporcie i wzrostem ich liczby w rywalizacji na najwyższym poziomie. Pierwsze kontrowersje wobec osób nieheteronormatywnych pojawiły się już w okresie międzywojennym (Didrikson, Ratjen, Walasiewicz), jednak wówczas nie istniały regulacje ograniczające im dostęp do damskiej rywalizacji. Testy płci wprowadzono w 1966 roku, początkowo opierając się na kryterium somatycznym, potem zastępując je chromatynowym. Każde z badań było niedoskonałe, rodziło ryzyko manipulacji i skrzywdzenia osób dotkniętych rzadkimi zaburzeniami (Kłobukowska). W latach osiemdziesiątych zaczęła się na szerszą skalę dyskusja kwestionująca zasadność testów płci w ówczesnej formie (Patino), w wyniku czego w kolejnej dekadzie i w początkach XXI wieku doszło do znacznej liberalizacji przepisów. Przypadki niektórych zawodniczek (Semenja) pokazują jednak, że ewolucja przepisów nie dobiegła końca. Jak się wydaje, nie istnieje złoty środek, pozwalający arbitralnie lecz sprawiedliwie podzielić sportowców na „kobiety” i „niekobiety”. Intuicyjnie wyczuwa się, że jakaś forma podziału płci w rywalizacji sportowej powinna zostać, przynajmniej w znacznej części dyscyplin, zachowana. Ważne jednak, aby nie dyskryminowała ona i nie piętnowała różnego rodzaju nietypowych płciowości i jednostek. Tylko czy to w ogóle możliwe?

Bibliografia

- Berezowski O., *Ewa Kłobukowska – nieznana historia* <http://www.magazynbieganie.pl/ewa-klobukowska-nieznana-historia/> [dostęp 30.06.2015].
- Cabrió M., Pokrywka L., *Piękno ciała*, PWN, Warszawa 2010.
- Chrostowski K., *Płeć a sport*, „Sport Wyczynowy”, nr 3–4, s. 61–66.
- Dulko S., *ABC... płci*, „Kosmos. Problemy Nauk Biologicznych” 2003, nr 52, s. 5–10.
- Edensor T., *Tożsamość narodowa, kultura popularna i życie codzienne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2004.

²⁵ http://www.sport.pl/lekkoatletyka/1,64989,7036093,Caster_Semenja_jest_pod_opieka_psychologow.html [dostęp 30.06.2015].

- IAAF Policy on Gender Verification, https://oii.org.au/.../iaaf_policy_on_gender_verification, [dostęp 30.06.2015].
- Jakubowska H., *Gra ciałem. Praktyki i dyskursy różnicowania płci w sporcie*, PWN, Warszawa 2014.
- Jakubowska H., Płciowe porządki – granice płci w sporcie według koncepcji Mary Douglas, [w:] „Człowiek i Społeczeństwo” 2013, t. XXXVI, s. 113–127.
- Kalicki W., Bardzo męski finał pań, http://wyborcza.pl/duzyformat/1,127291,5547104,4_sierpnia_1936_r__Bardzo_meski_final_pan.html [dostęp 30.06.2015].
- Młodzikowski G., *20 olimpiad ery nowożytnej. Idea i rzeczywistość*, Sport i Turystyka, Warszawa 1973.
- Myśliwy D., *Kobiety na igrzyskach olimpijskich*, [w:] K. Slany, B. Kowalska, M. Ślusarczyk (red.), *Kalejdoskop genderowy. W drodze do poznania płci społeczno-kulturowej w Polsce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2011, s. 369–382.
- Pawlik I., *Parada blagierów – najsłynniejsze mistyfikacje*, Wydawnictwo MG, Warszawa 2011.
- Słapek D., *Sport i widowiska w świecie antycznym*, Wydawnictwo Homini, Kraków 2010.
- Walters, G. *Igrzyska w Berlinie. Jak Hitler ukradł olimpijski sen?*, Wydawnictwo Rebis, Poznań 2008, s. 263–265, 346–347.
- http://www.sport.pl/lekkoatletyka/1,64989,7036093,Caster_Semenya_jest_pod_opieka_psychologow.html [dostęp 30.06.2015].

Biogram

Kamil Potrzuski (ur. 1987) – historyk, absolwent Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego i doktorant tamże. Od października 2015 r. pracuje jako asystent w Zakładzie Organizacji i Historii Kultury Fizycznej AWF w Warszawie, ponadto uczy historii i wiedzy o społeczeństwie w szkołach warszawskich. Zajmuje się dziejami sportu od czasów starożytnych do współczesności oraz warsawianistyką. W 2012 r., za pracę magisterską pt. *Infrastruktura sportowa w polityce inwestycyjnej m.st. Warszawy w latach 1934–1939*, otrzymał III nagrodę w ogólnopolskim konkursie prac magisterskich im. prof. S. Herbsta, organizowanym przez Polskie Towarzystwo Historyczne. Przez wiele lat amatorsko trenował lekkoatletykę w klubie uczelnianym AZS UW. Mąż Olgi, tata małej Anastazji.